Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

# GONIEC KRAKOWSKI

8 Mk.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie z odnoszeniem do domu **Mk 210·—** Zamiejscowa **Mk 240·—** Rękopisów Redakcya nie zwraca



**Nr. 163. — Rok IV.** **Kraków, niedziela 19 czerwca 1921.** **Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.**

# Groźne objawy.

**Kraków,** 18 czerwca.

(p.) Afera ks. arcybiskupa Teodorowicza, będąca już sama przez się niesłychanym skandalem, stała się równocześnie źródłem **drugiej** kompromitacyi naszych sfer reakcyjnych. Terenem jej — komisya spraw zagranicznych Sejmu, a istotą — zupełny zanik poczucia prawa i państwowości.

Wniosek posła Bryla rozpadał się na dwie części. W pierwszej zarzucał wnioskodawca ks. arcyb. Teodorowiczowi, że uprawiał w Watykanie agitacyę przeciw P. S. L., pisząc memoryał do Ojca św., pełen „oskarżeń" i inwektyw na stronnictwo, jego wodza, a zarazem kierownika rządu. W drugiej części wniosku podniósł p. Bryl zarzut, jeszcze stokrotnie cięższy: Oto powiedział on, że w tymże memoryale dopuścił się ks. Teodorowicz zbrodni zdradzenia Watykanowi tajnych raportów posła Rzeczypospolitej, p. Kowalskiego, wysłanych przezeń do rządu w Warszawie.

Zarzuty, zawarte w obu częściach wniosku, stanowią formalnie i merytorycznie jedną całość. W obydwu idzie o ten sam memoryał (czy — jak chce ks. arcyb. Teodorowicz — list) do papieża, tu i tam mamy do czynienia z próbą zohydzenia urzędowych osobistości polskich (prez. Witos — pos. Kowalski) wobec najczcigodniejszych zresztą, ale w każdym razie **zagranicznych** czynników. W obu wreszcie wypadkach widoczna jest chęć wywołania interwencyi tych czynników postronnych w wewnętrzne sprawy polskie.

Z wszystkiego, co dotąd powiedziano, wynika jasno, że komisya spraw zagranicznych powinna była wszystkie zarzuty posła Bryla traktować łącznie. Tymczasem — i tu zachodzi już pierwsza jaskrawa nieformalność, — reakcyjna „większość" komisyi postanowiła obradować nad zarzutami oddzielnie.

W dyskusyi nad zarzutem działania w Rzymie przeciw P. S. L. i prezydentowi Witosowi ujawniło się: 1) że ksiądz arcybiskup Teodorowicz wysłał jakiś tajemniczy list, którego istnienie przyznał, lecz treści nie chciał podać; 2) że do wyświetlenia zupełnego sprawy potrzebny jest poseł polski przy Watykanie, p. Kowalski. Komisya postanowiła też pana Kowalskiego zawezwać w charakterze świadka; równocześnie jednak „większość" przeprowadziła uchwałę, mówiącą, iż „na zarzuty posła Bryla w sprawie agitacyi przeciw P. S. L. nie przedłożono dowodów". Reakcyjni członkowie komisyi nie krępowali się więc tym zasadniczym przykazem każdej procedury sądowej, że nie wolno wydawać wyroku przed ukończeniem postępowania dowodowego (zbadanie poszlak i przesłuchanie świadków).

Brzmienie wyroku **odnośnie do pierwszej części** wniosku posła Bryla jest zredagowane w tonie ogólnikowym, które mogło w szerokich sferach społeczeństwa sprawić wrażenie, że **całokształt** zarzutów jest **nieuzasadniony.** Świadczy to już zupełnie wyraźnie o **złej woli reakcyjnych członków komisyi.**

„Wyrokując", popełniono ze zjednoczonej strony endecko- klerykalnej szereg dalszych rażących nadużyć. Tak n. p. w głosowaniu nad własną sprawą brał udział oskarżony: ksiądz arcybiskup Teodorowicz, którego też głos szalę przeważył. Natomiast nie zaproszono nawet na obrady oskarżyciela: posła Bryla, aczkolwiek także i on jest członkiem komisyi spraw zagranicznych.

W równe skandale obfitowało postępowanie bloku klero-endeckiego na ostatniem, czwartkowem posiedzeniu komisyi, gdzie rozważano zarzuty, zawarte **w drugiej części** wniosku posła Bryla. Pan Bryl odczytał formalny akt oskarżenia, z którego okazało się, że arcybiskup Teodorowicz popełnił niesłychaną niedyskrecyę, nadużywając aktów ministerstwa spraw zagranicznych (w które miał urzędowo wgląd) do informowania Watykanu o raportach posła polskiego, tam akredytowanego. Z faktów przytoczonych przez posła Bryla, wynikało też niewątpliwie, że informacye ks. arcyb. Teodorowicza naraziły na szwank naszą pozycyę dyplomatyczną w Kuryi rzymskiej i że wpłynęły one ujemnie na pozycyę przedstawiciela watykańskiego drugiego, z nami zaprzyjaźnionego, mocarstwa (Francyi).

Ksiądz arcybiskup Teodorowicz przyznał się powtórnie do wysłania inkryminowanego listu i do skompromitowania posła Kowalskiego, tudzież posła francuskiego.

Pomimo to wszystko pan Dubanowicz jako rzecznik „większości" proponował uznanie dla księdza biskupa Teodorowicza i potępienie dla wszystkich ataków przeciw niemu. Ten niesłychany wniosek, jedyny zdaje się w historyi parlamentów i sądów, nie został uchwalony. Prawica pod przemożnym naciskiem ogólnego wzburzenia, przyjęła wniosek pos. Bryla o dopuszczenie dalszych dowodów prawdy z przedłożenia aktów i przesłuchania swiadków.

Tak więc — dzięki stanowczej postawie niezależnych członków komisyi udało się obalić potworny plan reakcyjnej mafii. Nie zdołała ona ubić sprawy tak, jak to uczyniła przy wyroku w sprawie pierwszego wniosku posła Bryla. Poszlaki (dziś już chyba bardzo konkretne) będą wzięte pod uwagę, świadkowie wypowiedzą swoje zdanie.

Ostateczny wynik afery rzymskiej arcybiskupa Teodorowicza jest niewątpliwy. Ciężkie oskarżenia posłów ludowych okazały się prawdziwemi i społeczeństwo może już teraz wydać **moralny** sąd. Ale to społeczeństwo patrzy równocześnie ze zgrozą i z przerażeniem na to, co się dzieje w warszawskiej sali komisyjnej. Trudno wprost uwierzyć, że zaślepienie partyjne i chęć ratowania za wszelką cenę „swoich ludzi" może doprowadzić **prawodawców** narodu do takiego deptania wszelkich przepisów **prawa** i nakazów **sprawiedliwości,** że może ono zagłuszyć w suwerennych przedstawicielach naszej **państwowości** sumienie **państwowe.** Skandale, które się rozegrały na obu zebraniach komisyi są jakby błyskawicą, rozświetlającą całą otchłań moralną, w jakiej nas pogrążyć chcą zjednoczone siły reakcyi. Polska musi się z ich szponów wyrwać — inaczej państwo zginie.

# Endecy grożą generalnym szturmem.

## Pogróżek endeckich nikt nie bierze poważnie.

**Warszawa,** (Telef. M.) Po gorączce dnia wczorajszego **nastąpiło dzisiaj w Sejmie pewne uspokojenie. Pp. Skarbek i Dubanowicz** odgrażają się wprawdzie, że jest to cisza przed burzą i że **ostateczny szturm przypuszczą w czasie wtorkowego posiedzenia Sejmu,** ale koła polityczne poważne nie biorą tych pogróżek zbyt tragicznie. Nie jest już bowiem dzisiaj wcale tajemnicą, iż **rezolucye ultymatywne posła Dubanowicza przeforsowane na posiedzeniu N. Zj. L. w czwartek wieczór uzyskały jedynie 13 głosów** przy absencyi większości członków klubu i wstrzymaniu się od głosowania 19-tu N. Zj. L.

## Prasa warszawska o intrygach prawicy.

**Warszawa.** (Telef. M.) Prasa warszawska, omawiając intrygi sejmowe, piętnuje je niezwykle dobitnie. **„Kuryer Poranny"** stwierdza, że **zblokowanym stronnictwom prawicowym nie powiodły się próby zmuszenia prezydenta ministrów Witosa do kapitulacyi.** Akcya blokowa prawicy doprowadziła do zszeregowania stronnictw centrowych i lewicowych, które oświadczyły, że nie zgadzają się na obalenie gabinetu prezydenta Witosa. **„Robotnik"** zaznacza, że **przesilenia gabinetowego niema,** ale dwa stronnictwa prawicowe robią wszelkie usiłowania, aby je wywołać. **„Naród"** stwierdza, że intrygi stronnictw prawicowych przeciwko rządowi prezydentą Witosa nabrały w ostatnich dniach silniejszego wyrazu i naprężenia. Prawica chce obalenia gabinetu prezydenta Witosa, by po dorwaniu się do władzy przygotować w ten sposób sobie kampanię wyborczą. Gra niezwykle wyraźna, by jej **nie** mieli wszyscy zrozumieć. **„Kuryer Polski"** występuje ostro przeciwko intrygom sejmowym i **nazywa je walką samobójczą.**

Zupełnie odmienne stanowisko zajmuje organ Narodowej Demokracyi „Gazeta Warszawska". Pismo to, omawiając w artykule wstępnym rezolucyę N. Zj. L., K. P. K., Klubu Mieszczańskiego i Klubu katolicko-ludowego, zarzuca posłowi Dubanowiczowi chwiejność, gdyż do wtorku p. Dubanwicz „znowu zniknie". Rezolucyę K. P. K-ców, Mieszczan i grupy Matakiewicza „Gazeta Warszawska" nazywa naiwną i „matołkowatą". Według „Gazety Warszawskiej" nieszczęśliwy przypadek zrządził, że „te drobne grupki sejmowe, nie przedstawiające żadnej wartości zarówno ze względu na swoją liczebność, jak i na kwalifikacye umysłu i charakteru swoich członków, stanowią języczek u wagi i częstokroć decydują w najważniejszych momentach".

# W obronie ognisk rodzinnych!

## Opodatkowanie kawalerów. — Rekwizycya mieszkań dla młodych małżeństw.

*(Wniosek posła Rączkowskiego w Sejmie).*

**Warszawa.** (Telef. M.) Na piątkowem posiedzeniu Sejmu **poseł Rączkowski** i tow. z Klubu P. S. L. zgłosili do laski marszałkowskiej **wniosek w sprawie opodatkowania kawalerów, oraz uwzględnienia przy rekwizycyi mieszkań w pierwszym rzędzie osób wstępujących w związki małżeńskie.** W związku z tem **poseł Rączkowski** wywodzi, że sytuacya finansowa państwa polskiego wymaga dzisiaj **wykorzystania wszystkich możliwych źródeł dochodu.** Cóż zatem może być sprawiedliwsze, jak obciążenie tych obywateli, którzy nie mają obowiązków, wynikających z utrzymywania rodziny. Znajdują się oni w stosunkach majątkowych bezwzględnie lepszych i dlatego ściąganie od nich specyalnych podatków jest obciążaniem zupełnie należytem. Ze względu na to, że w dzisiejszych czasach jest mnóstwo młodych ludzi, którzy nie mogą założyć ogniska rodzinnego poprostu z tego powodu, że nie mogą dostać mieszkania, aby było sprawiedliwe wprowadzenie opodatkowania kawalerów, należy postarać się

równocześnie o umożliwienie osobom wstępującym w związki małżeńskie otrzymanie mieszkań. Dlatego poseł Rączkowski i tow. wnoszą: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się rząd, aby w czasie jak najkrótszym przedłożył Sejmowi projekt ustawy opodatkowania kawalerów. Wzywa się rząd, aby wydał do władz odpowiednie zarządzenie, żeby przy rekwizycyi mieszkań osoby, mające wstąpić w związki małżeńskie, były uwzględniane w pierwszym rzędzie.



# P. S. L. za powiększeniem dochodów państw.

## Nowe konieczne podatki.

**Warszawa.** (Telef. M.) Na piątkowem posiedzeniu Sejmu poseł **Narcyz Potoczek i tow.** Klubu P. S. L. zgłosili do laski marszałkowskiej wniosek w **sprawie nowych podatków, koniecznych dla sanacyi skarbu państwa.** Wnioskodawcy domagają się, aby rząd w najkrótszym czasie przedłożył Sejmowi projekty podatków: 1. **Od samochodów.** 2. **Od obrotów walutowych i efektów.** 3. **Od wszelkiego rodzaju ogłoszeń.** 4. **Od okien.** 5. **Od niezabudowanych parcel miejskich.** 6. **Od wszelkiego rodzaju weksli.**

## Interpelacye P. S. L.

**Warszawa.** (Telef. M.) Na piątkowem posiedzeniu Sejmu **poseł Bryl** wniósł następujące interpelacye: 1. **W sprawie paskarskiej parcelacyi dóbr Wołkowiec** ordynata Czarkowskiego. 2. **W sprawie dzikiej parcelacyi dóbr Korolówki** powiat Borszczów i **oszustw**, uprawianych przy tej sposobności na skarbie państwa. 3. **W sprawie antykatolickiej działalności ks. Osetka** z Milczyc, powiat rudzki. 4. **W sprawie wyzysku**, uprawianego przez zarząd **dóbr Andryanów**, powiat rudzki. 5. **W sprawie antykatolickiej działalności ks. Środonia** z Jezierny i nadużywania kościoła dla celów partyjnych oraz zohydzania prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

# Wojska niemieckie atakują Anglików.

## Opinia wojsk koalicyjnych przeciw samowoli Niemców.

**Oświęcim** (Orient). Z Górnego Śląska donoszą, że w czasie kiedy gen. Hoefer przewleka rozmyślnie pertraktacye z komisyą międzysojuszniczą, przeciwstawiając się energicznie wszelakim zarządzeniom tejże, **wojska niemieckie zaatakowały Anglików w rejonie Jakobswaldu. W starciu tem padło 2 żołnierzy angielskich, a kilku zostało rannych.** Również przy zajęciu Sławęcic przez wojska francuskie i angielskie, **bandy niemieckie stawiły opór**, raniąc ciężko kilku żołnierzy francuskich. **W Gliwicach Niemcy, sprowokowawszy Francuzów, strzelali do nich z karabinu maszynowego.** W czasie przejazdu Komisyi aliancklej do Łukasiny, stacyi wymiany jeńców, żołnierze niemieccy otworzyli z karabinów silny ogień, tak, że przedstawiciele komisyi, w obronie swego życia, musieli się schronić pod mostem. **Opinia angielskich kół wojskowych na Górnym Śląsku zwraca się coraz bardziej przeciwko samowoli Niemców**, którzy swojem bezwzględnem, brutalnem postępowaniem, tracą resztki sympatyi w kołach dotąd im życzliwych.

## Organizacya dla walki z Francuzami.

**Sosnowiec** (Orient). W Bytomiu por. **Grimm zorganizował specyalny oddział Stosstruppleróws**, którego zadaniem jest **rozbrajanie eskort francuskich** i odbijanie aresztowanych Niemców.

# Niemcy przygotowują nowy zamach.

## Poufna konferencya Rady 12-tu. — Udział wyższych oficerów gen. sztabu.

**Sosnowiec** (Orient). **W czasie poufnej konferencyi niemieckiej Rady 12-tu**, jaka odbyła się w Głogówku, pod przewodnictwem **gen. Hoefera i w obecności wyższych oficerów generalnego sztabu, majorów Gizowa i Garnira oraz redaktora Schneweissa, powzięto następujące uchwały:**

1) **rozwinąć działalność werbunkową i organizować nowe oddziały;**

2) **reorganizować ochotnicze korpusy w regularne formacye;**

3) **wrazie złożenia broni przez wojska powstańcze, podjąć akcyę w kierunku wywołania powstania niemieckiego i postawić koalicyę przed faktem dokonanym.** Niemcy przytem liczą, że komisya międzysojusznicza po wybuchu powstania stanie się wobec nich powolniejszą i bardziej ustępliwą.

## Wojowniczy nastrój bojówek niemieckich.

**Sosnowiec** (Orient). Wśród niemieckiej grupy południowej na odcinku Raciborza stwierdzono silną działalność w kierunku tworzenia nowych formacyi bojowych. **Zorganizowano nowy pułk „rybnicki"**, składający się z uchodźców z prawego brzegu Odry. Na tym odcinku Niemcy skoncentrowali znaczną ilość artyleryi różnego gatunku. Charakterystycznem jest, że wrazie podjęcia nowej ofenzywy niemieckiej, **główne uderzenie skierowane ma być na Gliwice**, gdzie ludność niemiecka jest odpowiednio zorganizowaną i wyczekuje niecierpliwie akcyi zbrojnej Hoefera. Ma to być manifestacya zbrojna ludności niemieckiej, stwierdzającej wobec koalicyi swoje rzekome, niezaprzeczone prawa do ziemi śląskiej. **Brzeg, Opole, Krapice, Głogówek, a nawet Koźle** stanowią w dalszym ciągu centra wielkiego ruchu werbunkowego. **Nastrój pośród wszystkich wojsk niemieckich**, zwłaszcza oddziałów bawarskich, **jest niezwykle wojowniczy.**

# Wojska alianckie połączą się z powstańcami.

**Sosnowiec** (tel. wł.). Donoszą z Opola: **Wobec oświadczenia Niemców, że nie opuszczą Góry Świętej Anny, komisya koalicyjna oświadczyła Niemcom, że jeżeli nie złożą broni, wojska koalicyjne połączą się z powstańcami.** Wywołało to rzekomo wielkie wrażenie na Niemcach. Obecnie **pomiędzy wojskami niemieckiemi a powstańcami niema styczności.**

## Oficer łącznikowy powstańców przy komisyi alianckiej.

**Warszawa** (tel. M.). W Bytomiu utworzono placówkę stałego oficera łącznikowego oddziałów powstańczych przy Komisyi międzysojuszniczej.

## Znowu zwiększenie wojsk koalicyjnych?

**Warszawa** (tel. M.). Według otrzymanych tu z Bytomia wiadomości, odbyła się tam wojenna rada wojskowa przedstawicieli międzysojuszniczych, na której miano podobno uchwalić zwiększenie wojsk koalicyjnych.

## Energiczna postawa Anglików wobec Hoefera.

**Sosnowiec** (tel. wł.). Z Bytomia dowiaduję się, że wedle wiadomości z kół angielskich, **Anglicy zajmują wobec Hoefera stanowisko energiczne** i chcą go zmusić do uszanowania uchwał komisyi międzysojuszniczej.

—ooo—

## Polskie Duchowieństwo Górn. Śląska do Ojca św.

**Sosnowiec** (tel. wł.). Zebrane duchowieństwo polskie Górnego Śląska wysłało następujący list do Ojca świętego w Rzymie:

„My, polscy księża Górnego Śląska, zebrani dziś na wspólną naradę, uznaliśmy za konieczne wnieść **ostry protest** do całego świata kulturalnego **przeciw niesłychanym gwałtom niemieckim.** Jako wierni synowie Twoi, uważamy za konieczność i obowiązek podać owe fakta do wiadomości Waszej Świątobliwości. Otóż donosimy z bolesnem sercem, cośmy dotychczas zdołali stwierdzić. Zamordowano jednego księdza, drugiego znieważono i zbito tak okrutnie, że jego śmierć pono też nastąpiła. **Uprowadzono** z parafii albo jako zakładników, albo do aresztu ochronnego **8 księży**, przyczem znęcano się nad niektórymi w nieludzki sposób. **Uciekać musiało** z powodu grożącego niebezpieczeństwa życia, **29 księży.** Poważne obawy mamy co do 10 księży, o których nie mamy wiadomości. Oprócz tego splądrowano niektóre probostwa i uprowadzono krewnych i domowników księży. W podobny i daleko gwałtowniejszy sposób **znęcają się nad tysiącami naszych redaków.** Po polskiej stronie nie było ani gwałtów ani zniewagi wobec księży. Internowano na krótki czas najwyżej na 4 do 5 dni **niemieckich** księży i obchodzono się z nimi dobrze. Wobec takich faktów prosimy gorąco Waszą Świątobliwość o **ujęcie się** za duchowieństwem i ludnością **polską**, przyczyniając się do tego, aby na Górnym **Śląsku** zapanowała sprawiedliwość chrześcijańska. **Zebranie księży polskich Górnego Śląska.** 16 czerwca 1921.

## Konferencya w Paryżu.

**Paryż.** (Havas) Dziś przybędzie do Paryża lord Courzon, aby odbyć konferencye z Loucherem. — W obradach będzie również brać udział ambasador włoski Bonin Longare. **Przedmiotem konferencyi** będzie sprawa **wschodnia**, a zwłaszcza **konflikt** grecko-turecki. Dzienniki francuskie podając wiadomość powyższą wyrażają nadzieję, że poruszona będzie na konferencyi również sprawa Górnego Śląska.

## Sprawa wileńska będzie rozpatrzona 23 b. m.

**Warszawa.** (Telef. M.) Termin rozpatrywania **sprawy wileńskiej w Radzie Ligi Narodów** ustalony został ostatecznie **na 23 bm.**

## Hymans wierzy w powodzenie swej roli.

**Warszawa.** (Telef. M.) Przed odjazdem do Genewy **Hymans** oświadczył brukselskiemu korespondentowi „Petit Parisien", że **jest dobrej** myśli, realnego rozstrzygnięcia sporu polsko-litewskiego. Rada Ligi Narodów zadecyduje, czy ludność Wileńszczyzny będzie mogła orzec o swoim losie, a jeżeli tak, to w jakiej formie. W każdym razie **decyzya, która zapadnie w tej sprawie w Genewie będzie ostateczna.**

## Ustalona liczba emigrantów do Ameryki.

**Warszawa.** (T. M.) Rząd amerykański ustalił liczbę emigrantów, którzy mogą z granic Rzeczypospolitej polskiej udać się do Ameryki w ciągu trwania ograniczeń **na 31,261 osób.**

## Austrya nie daje gwarancyi pokoju.

**Wiedeń.** (Telefonem od własnego korespondenta). Tutejszy poseł włoski **Terrata udaje się do Portorose**, gdzie pod jego przewodnictwem 2 lipca odbędzie się konferencya państw sukcesyjnych. W konferencyi tej weźmie udział też przedstawiciel rządu polskiego. Margr. Terrata oświadczył, że **stosunki polityczne w Austryi nie dają wcale gwarancyi utrzymania pokoju w Europie środkowej.** Wskutek bezcelowej agitacyi za przyłączeniem do Niemiec obawiać się trzeba powiększenia niebezpieczeństwa, które Austryi tylko szkodę przynieść może.

## Sprawa plebiscytu w Austryi.

**Wiedeń.** (Telefonem od własnego korespondenta). Zjazd stronnictwa chrześciańsko-społecznego nie cofnął uchwały o przeprowadzeniu publicznego głosowania za przyłączeniem Austryi do Niemiec, natomiast postanowił wysłać delegacyę do Wiednia, którąby miała wyrównać różnicę między przywódcami wiedeńskimi a styryjskimi. Zdaje się, że **przyjdzie do skutku kompromis w duchu odroczenia terminu plebiscytu.** Stronnictwo niemieckie nacyonalistyczne oświadczyło się za przeprowadzeniem plebiscytu w dniu 3 lipca i grozi w przeciwnym razie, że uchyli się od współdziału w ukonstytuowaniu nowego rządu. **Wybór nowego rządu** w Zgromadzeniu Narodowem **naznaczono na** wtorek 21 b. m.

## Zwierciadło polityczne.

# Polityka francuska a Górny Śląsk.

**Kraków**, 18 czerwca.

Ostatnie dni przyniosły dużą zmianę w sytuacyi polityczno-dyplomatycznej. Zmianę tę cechuje pewne zbliżenie pomiędzy Francyą a Niemcami, mające na celu zaszachowanie Anglii z jednej strony, — z drugiej, niewątpliwe rozpoczęcie dyplomatycznej ofenzywy przez Francyę w sprawie górnośląskiej jako odpowiedzi na ofenzywę Lloyda George'a.

Co do pierwszej strony tej zmiany, to — jak słusznie zaznacza „Naród“, — ostatnie konferencye ministra Louchera z niemieckim ministrem dla odbudowy, Rathenauem, wywołały żywe zaniepokojenie w Anglii. Wielcy przemysłowcy i finansiści angielscy, którzy za pośrednictwem Lloyda George'a dążyli do uzyskania hegemonii politycznej i ekonomicznej na kontynecie, zaczynają z niepokojem analizować nowe fazy wzajemnych stosunków francusko-niemieckich i podejrzliwie oceniać wysiłek dyplomacyi francuskiej.

Jest niewątpliwym faktem, że od ostatniej napastliwej mowy Lloyda George'a, posiadającej niejako programowy charakter wielkobrytyjskiego egoizmu, — Francya, dzięki energicznej i konsekwentnej postawie swojego prezydenta ministrów, przeszła do zwycięskiej ofenzywy dyplomatycznej. Odrzucenie przez Francyę na drugi dzień po wystąpieniu premiera angielskiego, propozycyi natychmiastowego zwołania Rady Najwyższej, podziałało na Foreign office otrzeźwiająco. Zwołanie konferencyi sojuszniczej w sprawie górnośląskiej zostało odłożone, w myśl uzasadnionych życzeń Brianda.

W ciągu miesiąca **położenie międzynarodowe uległo znacznym, dla kwestyi górnośląskiej nie obojętnym przemianom.** W pierwszym rzędzie opinia angielska, która jeszcze dnia 13 maja stała jednomyślnie po stronie Lloyda George'a, rozdzieliła się na dwa obozy. Zrozumiano w Anglii — i to w sferach bardzo wpływowych — **że sprawa Górnego Śląska nie jest tylko kwestyą prestige'u francuskiego lub imperialistycznych skłonności Polski, ale wiąże się ściśle z utrzymaniem i rozwinięciem całego systemu politycznego, wybudowanego przez traktat wersalski.**

Dzięki wytrwałości i konsekwencyi francuskiej, **ogólne położenie międzynarodowe zostało przesunięte na korzyść stanowiska Francyi.** Charakterystycznemi w tym względzie są wynurzenia włoskiego ministra spraw zagranicznych, hr. Sforzy, który w niedawno ogłoszonym interewiewie stwierdził niedwuznacznie, że **pozycya Lloyda George'a w odniesieniu do Górnego Śląska nie da się utrzymać** i że francuski prezydent ministrów posiada za sobą słuszność, interpretując wyraźne przepisy traktatu wersalskiego.

Nie ulega wątpliwości, że **angielski punkt widzenia w sprawie rozstrzygnięcia na Górnym Śląsku uważać należy za przezwyciężony.** Dokonywana obecnie pacyfikacya powstańców polskich i wojsk niemieckich odbędzie się według programu, opracowanego przez komisyę międzysojuszniczą, i wtedy dopiero nastąpi moment, w którym Rada Najwyższa będzie mogła przystąpić do ostatecznego rozwiązania zagadnienia.

Ale już dzisiaj wiadomo, że Francya pójdzie na konferencyę sojuszniczą tylko wtedy i pod tym warunkiem, że nie będzie narażona na uległość iteresom wielkiego przemysłu angielskiego i że we wszystkich sprawach, mających być przedmiotem narad, będzie traktowana jako równorzędny czynnik z Wielką Brytanią.

Że starcia zaś tych dwóch **równorzędnych** czynników może wyniknąć rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej w kierunku, odpowiadającym bardziej interesom Polski.

# Pamiętajmy o Górnym Śląsku!

# Karol Habsburg wraca znowu na Węgry.

**Kraków**, 18 czerwca.

(l.) Nauczka, jaką fiasco pierwszej ekspedycyi na Węgry dało eks-cesarzowi austryackiemu, Karolowi, nie była widocznie wystarczająca, bo oto niepoprawny w swych ambicyach wygnaniec szwajcarski ma znowuż zamiar, — jak donosi wiedeński korespondent „Vossische Zeitung“, **dnia 20 sierpnia powrócić na Węgry.** Dzień 20 sierpnia, to dzień narodowego święta Węgrów, który monarchiści wyznaczyli na datę nowego przedsięwzięcia jego eks-królewskiej mości, kiedy po pierwszej, nieudałej próbie, musiał opuścić państwo węgierskie. Wobec tego, że Karol nie posiada już nadal prawa pobytu w Szwajcaryi, i że rząd hiszpański zaprzeczył rzekomemu staraniu się b. władcy Węgier o prawo asylum na ziemi hiszpańskiej, pragnie on za wszelką cenę powrócić do Węgier. Karliści szwajcarscy na nowo nabrali odwagi i otuchy, rząd węgierski bowiem zmusił Szwajcaryę do uznania Karola za prawomocnego króla Węgier.

Węgierski przedstawiciel w Bernie złożył w sekretaryacie Ligi Narodów w Genewie formalny wniosek o dopuszczenie Węgier do Ligi Narodów. Węgry, z chwilą, gdy zostaną przyjęte do Ligi Narodów, wystąpią natychmiast z wnioskiem, aby Liga Narodów zabroniła niedopuszczalnego na mocy jej ustaw mieszania się obcych państw w wewnętrzne sprawy Węgier. Wedle paragrafu 17-go Ligi Narodów, ogłoszenie casus belli przeciwko Węgrom, (czem grożą państwa małej ententy na wypadek powrotu Karola na Węgry) jest również niedopuszczalne.

—oOo—

# Gdzie jest Bela Kun?

Według ostatnich wiadomości z Norwegii, przybył tam z Niemiec Bela Kun. Podróż jego ma pozostawać w związku z bolszewickim spiskiem, na którego czele stoi „prezydent republiki sowieckiej Karelii“ Gylling.

Wiadomość tę należy przyjąć z wielkiem zastrzeżeniem, ponieważ od czasu wyjazdu Beli Kuna z Wiednia do Rosyi, coraz to nowe pojawiają się pogłoski o jego podróżach. On to miał inspirować rozruchy komunistyczne w środkowych Niemczech, jednocześnie zaś krążyła wieść, że Bela Kun znajduje się na ukraińskim froncie. Przypuszczano, że Bela Kun rozpuszcza rozmyślnie fałszywe wieści, aby zataić istotne miejsce swego pobytu.

Niedawno nadeszły wiarygodne wiadomości, że Bela Kun wogóle Rosyi nie opuszczał i przebywa w Moskwie.

—oOo—

# Gruzya pod jarzmem bolszewickiem

## Czcheidze o czerwonym imperyalizmie.

**Warszawa**, 16 czerwca.

Do Warszawy przybył znany socyalistyczny działacz gruziński Czcheidze, który na konferencyi z przedstawicielami P. P. S. udzielił interesujących informacyj, składających się na obraz straszliwego położenia Gruzyi pod jarzmem bolszewickiem.

Bolszewicy nigdy nie mieli w Gruzyi wpływu na masy, w 4-ch Dumach socyalizm gruziński był reprezentowany przez „mieńszewików“.

Gdy po ogłoszeniu niepodległości Gruzyi przyszedł tam do władzy rząd mieńszewicki, bolszewicy, obawiając się tej „konkurencyi“, postanowili zawojować Gruzyę.

Ale był drugi jeszcze motyw napadu bolszewickiego na Gruzyę. **Bolszewizm stał się synonimem militarystycznej i zaborczej polityki.** Położenie geograficzne Gruzyi, na wybrzeżu morza Czarnego, i jej bogactwa naturalne nęciły bolszewików. W kierunku zaborczym pchał ich również sojusz, zawarty z nacyonalistami tureckimi.

Gdy armia rosyjska wtargnęła do Gruzyi, cały naród zgodnie skupił się przy Rządzie gruzińskim. Walki dały kilka zwycięstw wojsku gruzińskiemu. Jednakże wobec przewagi sił Rząd musiał opuścić Tyflis i z Batumu kierował dalszą akcyą. Lecz wtedy z drugiej strony napadli Turcy. Gruzya nie mogła wytrzymać tej walki na dwa fronty, zwłaszcza, że odczuwała niezmierny brak amunicyi. Bolszewicy rzucili na kraj zakaukazki 100 tys. żołnierzy, snać uważając ten kraj za podstawę do dalszych operacyj militarnych na Wschodzie.

Obecnie cała Gruzya z wyjątkiem garści komunistów jest **wrogo dla najazdu usposobiona.** Najazd bolszewicki zupełnie podobny jest do samodzierżawnych rządów carskich. Rządy bolszewickie są militarystyczne i despotyczne. Wolność polityczną zniszczono. Istnieje tylko prasa bolszewicka. Dwom renegatom, których wyrzekła się partya soc.-federalistów, bolszewicy pozwolili wydawać pisemko w Tyflisie, ale to oczywiście nic nie ma wspólnego z wolnością prasy. Pod względem ekonomicznym panuje system wyuzdanej grabieży. Ceny wzrosły pięciokrotnie, towary, wagony tramwajowe i kolejowe itd wywozi się do Rosyi.

Czcheidze z żalem zaznaczył, że zbrodnia popełniona na Gruzyi nie wywołała należytego oburzenia w obozie socyalistycznym. Socyaliści zachodnio-europejsy nie rozumieją jeszcze, jak strasznem niebezpieczeństwem dla kultury jest bolszewizm.

Brak tego zrozumienia odczuła na sobie dotkliwie Polska w czasie swej walki z inwazyą bolszewicką. Liczne partye socyalistyczne w Zachodniej Europie szczyciły się tem, że przeszkadzały przywozowi amunicyi do Polski, utrudniając w ten sposób polskiemu chłopu i robotnikowi obronę swej wolności przed najazdem bolszewizmu.

# O polską szkołę na ziemi Mickiewicza.

## Fatalny stan szkolnictwa. — Brak nauczycieli. — Akcya rusyfikatorska. — Nauczyciele małopolscy na Kresy.

*Wywiad z kuratorem nowogrodzkiego okręgu szkolnego.*

**Kraków**, 18 czerwca.

Korzystając z kilkudniowego pobytu w Krakowie delegata Ministerstwa W. R. i O. P. na okręg szkolny Nowogródzki, **p. dr Władysława Wasunga**, prosiliśmy go o informacye co do stanu szkół w tamtejszym okręgu i dzielimy się z naszymi Czytelnikami ciekawemi spostrzeżeniami o okolicach, każdemu Polakowi tak drogich, o ziemi rodzinnej Mickiewicza:

Do Kuratoryum Nowogródzkiego — mówił p. Wasung — **należy 11 powiatów od Słonima, Baranowicz i Nieświeża aż po Dźwinę.** Na tym olbrzymim terenie istnieje obecnie około **800 szkół powszechnych państwowych.** Stan tych szkół jest jednak ze względu na zupełny **brak wykształcenia zawodowego u nauczycieli fatalny.** Sił nauczycielskich wykwalifikowanych **niema nawet stu,** reszta to ludzie o **kilku klasach wydziałowych lub średnich, czasem tylko o czterech klasach pospolitych, mówiący często błędnie po polsku,** gdyż kończyli szkoły rosyjskie. A przecież i takich nauczycieli trzeba brać, gdyż **ludność domaga się szkół** i udaje się, gdy im się kogoś nie da, do nauczycieli dawnych szkół rosyjskich, którzy naturalnie **uczą po rosyjsku.** Nie mając nadziei dostania potrzebnej ilości sił wykwalifikowanych, urządzam w czasie wakacyj **obowiązkowe kursy dokształcające dwumiesięczne** we wszystkich powiatach, na których wykładać będą nauczyciele krakowscy. Wszystko to jednak zamało. **Młodsi koledzy z małopolskich seminaryów powinni zrozumieć, że ich powinnością obywatelską jest pójść na lat kilka na kresy.**

Pozwoli Pan, Panie Kuratorze, zapytać się, czy ci ochotnicy mogliby liczyć na jakieś **lepsze warunki materyalne?**

— **Niewątpliwie!** poza poborami zwykłemi mamy na kresach tak zwane **dodatki kresowe** wynoszące jedną trzecią część wszystkich dodatków drożyźnianych, a pozatem, wśród niekwalifikowanych kolegów, mają posiada-

maturę seminaryalną, pewność otrzymania najlepszych posad w okręgu, jakoteż dojścia w krótkim czasie do kierownictwa. Deputaty żywnościowe wydaje się i tutaj, a nadto i ludność dostarcza często pewnych artykułów. Przy tej sposobności muszę zauważyć, że **stosunek ludności do szkoły jest**, o ile nauczyciel tylko rzetelnie pracuje, **bardzo przychylny**, pracę jego ocenia się i pomaga mu we wszystkiem.

— A szkolnictwo średnie?

— **Gimnazyum** państwowe miał tylko **Nieśwież**, pozatem od stycznia istnieje prywatne gimnazyum koedukacyjne w **Lidzie** i po mojem tu przybyciu uruchomiłem prywatne gimnazyum w **Nowogródku**. Z nieobecności władz szkolnych skorzystali jednak nauczyciele dawnych gimnazyów rosyjskich i wyzyskując rusofilizm mas żydowskich po miasteczkach tutejszych, **prowadzili 14 zakładów średnich z językiem wykładowym rosyjskim**, mimo to, iż sami przyznawali, że uczniów narodowości rosyjskiej w nich niema. Zamknąć tych zakładów nie można było odrazu, gdyż nie można było dać młodzieży innych nauczycieli, **zresztą zbliżał się już koniec roku szkolnego**.

Zaprowadziłem więc w nich **pewne zasadnicze zmiany**, wprowadzając codzienną naukę języka polskiego pod kierunkiem nauczycieli-Polaków. Podczas, gdy języka rosyjskiego i literatury uczy się tylko nadobowiązkowo, geografia i historya Rosyi jako osobny przedmiot nauki **zostały usunięte wraz z rosyjskimi podręcznikami.**

Z nowym rokiem szkolnym muszą zajść jednak nowe zmiany. Przynajmniej niższe 4 klasy muszą się uczyć po polsku, a oprócz tego musimy dać nowowstępującym możność **uczęszczania do szkół państwowych**. Ministerstwo, oceniając doniosłość sprawy, obiecało **otwarcie gimnazyów państwowych w Dziśnie, Lidzie, Nowogródku i Słonimie**, przyrzekając subwencyonowanie prywatnych gimnazyów w Głębokiem, Wilejce i Wołożynie. W Lidzie i Nowogródku, gdzie istniały już prywatne zakłady, będzie trzeba otworzyć odrazu po klas 6, Nieśwież będzie miał klas 15 i znowu wysuwa się na pierwszy plan kwestya pozyskania kierowników i nauczycieli dla tych zakładów. Z wielką troską myślę o nowym roku szkolnym, mam jednak nadzieję, że i w tym wypadku patryotyzm nauczycielstwa szkół średnich i młodzieży uniwersyteckiej nas nie zawiedzie.

Poza szkołami należałoby prowadzić **pracę oświatową wśród ludu**, który ulegał lat kilkadziesiąt **rusyfikatorskiej działalności**, pamięta jednak jeszcze czasy, kiedy modlił się po polsku. Potrzebaby do tego bibliotek ludowych, skioptikonów i przeźroczy, szczególnie temi ostatniemi możnaby tu dużo zrobić. Towarzystwo Szkoły Ludowej powinnoby przypomnieć sobie o tutejszych stronach i pomódz nam w pracy.

Brak nam tu również księży katolickich, których w powiecie jest czasem zaledwie kilku i to nierzadko wrogich polskości. W szkołach przez cały rok szkolny niema księdza, dlatego pozyskanie pewnej ilości katechetów jest wprost koniecznem.

Jak Pan widzi — kończył Kurator — **roboty tu dużo**, jeżeli do tego braku ludzi doda się jeszcze zniszczenie budynków szkolnych podczas ostatniej inwazyi bolszewickiej i brak sprzężystej administracyi, na czele której stoją ludzie dobrej woli, ale przeważnie bez studyów prawniczych i bez żadnej praktyki na tem polu. Pracujemy jednak w tem przeświadczeniu, że **trudy nasze i wysiłki przynoszą tutaj stokrotne plony, że w ten sposób odzyskujemy dla polskości olbrzymie, przez wroga wydarte nam obszary.** Nie wątpię, że Małopolska nam w tej pracy pomoże i że pod naszym adresem (Kuratoryum Okręgu Szkolnego Nowogrodzkiego w Lidzie) napłyną liczne zgłoszenia.

# Budowa Muzeum Narodowego w Krakowie.

## Będzie ono pomnikiem wolności.

**Kraków**, 18 czerwca.

W niedzielę dnia 19 b. m. o godzinie 12 w południe, w sali Rady miejskiej odbędzie się wielkie zebranie obywatelskie, na którem podniesiona będzie myśl, **aby na progu odbudowy Ojczyzny**, w chwili, gdy Polska wchodzi w okres twórczej pracy pokojowej, rozpocząć tę pracę w sposób, odpowiadający duchowi Krakowa, jego tradycyi i jego misyi kulturalno-dziejowej w Polsce, aby zatem pierwszą zbiorową myśl twórczą w Krakowie poświęcić epokowemu faktowi odzyskania wolności i uczcić ten fakt widomym znakiem, — pomnikiem wolności, dostosowanym zarówno do charakteru i roli Krakowa, jak i do warunków i postulatów chwili, t. j. **WYBUDOWAĆ W KRAKOWIE, JAKO POMNIK WOLNOŚCI, — GMACH MUZEUM NARODOWEGO.**

Wedle projektu, zrealizowanie tej myśli ma być uskutecznione drogą współdziałania obywatelskiego, zbiorowym czynem wszystkich, tak jednostek, jak zrzeszeń, związków i instytucyi, aby ten gmach-pomnik powstał ofiarą i współpracą wszystkich, podobnie jak ofiarą i współpracą wszystkich powstały zbiory Muzeum Narodowego.

Ta koncepcya przedstawiona zostanie w szczegółach na niedzielnem zebraniu, na którem referaty wygłoszą:

1) Rektor dr. Estreicher: Projekt budowy pomnika w Krakowie.

2) Adw. dr. Zygmunt Ehrenpreis: Organizacya sił i środków budowy.

3) Prof. dr. A. Szyszko-Bohusz: Strona architektoniczna pomnika.

4) Red. Jan Grzywiński: Organizacya Komitetu.

Na zgromadzenie niedzielne rozesłał zaproszenia imieniem kół obywatelskich prezydent miasta, J. K. Federowicz.

* * *

Witamy gorąco inicyatywę obywatelską, rzucającą jasne wezwanie do czynu na ono smutne podłoże trawiącej nas jakiejś dziwnej bierności i niedoceniania imperatywu czasów, domagającego się pracy twórczej, a nie sceptycznej analizy. Widzimy w tem wezwaniu zbudzenie się Krakowa, które powinno wyzwolić drzemiące zasoby energii, skupić ją do tego pierwszego realnego wysiłku, a potem, pokrzepione pracą, rozwinąć je do pełni działania.

Naturalny oddźwięk w duszy każdego wywoła ten fakt, że Kraków, zrywając się do pracy, zwraca pierwszą myśl twórczą ku uczczeniu odzyskanej wolności, bo jest potrzebą duszy wypowiedzieć się w tym przedewszystkiem kierunku. Ale z prawdziwem uznaniem podnieść trzeba, że jako pomnik wolności zaprojektowano budowę Muzeum Narodowego, a więc nie jakiś szablonowy znak, na jaki teraz nie pora, ale pomnik, odpowiadający zarówno dzisiejszym postulatom odbudowy, jak i samemu duchowi dziejów Krakowa.

Wedle projektu inicyatorów, wybudowanie pomnika — Muzeum będzie uskutecznione w drodze współdziałania obywatelskiego wszystkich, pod kierunkiem powołanego w tym celu Komitetu budowy Muzeum Narodowego. Owa samopomoc — to jedyna dziś droga, zapewniająca pozytywne wyniki. My ciągle jeszcze, projektując, oglądamy się na pomoc drugich, na jakieś wielkie kapitały, albo wyciągamy rękę do rządu. A przecież samopomoc, to potężny czynnik twórczy. Skupienie sił obywatelskich, zestrzelenie w jedno ognisko, oto wdzięczne, choć ciężkie trudne zadanie Komitetu. Wierzymy, że będzie ono dobrze spełnione, bo wiemy, z jaką energią i jacy działacze skupiają się do pracy.

**I jeszcze jedna nasuwa się tu uwaga: Wybudowanie tak monumentalnego pomnika, jak Muzeum Narodowe, to dla samego miasta Krakowa, dla jego rozwoju — fakt pierwszorzędnego znaczenia.** Jako właściciel i kustosz zbiorów muzealnych, ma Kraków pierwszy obowiązek stanąć karnie do współpracy na wezwanie Komitetu. Wierzymy, że Kraków uczyni to **skwapliwie**, zarówno w zrozumieniu własnego interesu, jak i wierny swojej tradycyi, z której właśnie zrodziła się dziś idea budowy Muzeum Narodowego.

My w swoim zakresie działania stajemy na pierwszy apel do służby tej idei.

# Nowa afera bankowa.

## Jaki będzie koniec Banku kupiectwa polskiego.

**Kraków**, 18 czerwca.

Warszawski „Naród" znowu przynosi dalszy ciąg znanej afery Banku Kupiectwa Polskiego, w szczególności porusza sposób jego likwidacyi, którą przeprowadza, jak wiadomo, Bank Handlowy w Poznaniu. Likwidacya ta bowiem nie przedstawia się tak gładko, jak to początkowo przedstawiano. Gdy mianowicie — pisze „Naród" — wskutek rewelacyj prasy o operacyach Banku Kupiectwa Polskiego, bank ten znalazł się w trudnem położeniu, a cała dyrekcya została uwięziona, pan Hącia, dyrektor Banku Handlowego w Poznaniu, zgodził się przyjść radzie nadzorczej B. K. P. z pomocą. Rada nadzorcza, mając nóż na gardle, propozycyę przyjęła i zawarła układ z Bankiem Handlowym.

Na mocy tego układu Bank Handlowy przejmuje stan czynny i bierny B. K. P. i wymienia 100.000 akcyj tego banku, wartości nominalnej po 200 mk., na akcye Banku Handlowego, licząc po 300 mk. sztuka, a więc dopłacając po 100 mk. na akcyę. W ten sposób B. K. P. Bank Handlowy wchodzi **w posiadanie całego majątku B. K. P. za 30 milionów marek.**

Oczywiście tranzakcya ta wywołała oburzenie akcyonaryuszy Banku Kup. Polskiego.

Wartość bowiem faktyczna akcyj B. K. P. według opinii ludzi kompetentnych wynosi nie 300 marek, które płaci Bank Handlowy, ale co najmniej 2000 marek, czyli że bank p. Hąci zarabia na każdej akcyi 1700 marek, a na 100 tysiącach 170 milionów.

Dnia 30 kwietnia r. b. odbyło się walne zebranie akcyonaryuszy, na którem umowę p. Hąci z Radą Nadzorczą B. K. P. zatwierdzono.

Jednakże zebranie to wywołało nowe fermenty. Przedewszystkiem dlatego, że na zebraniu zjawił się już jako akcyonaryusz p. Hącia i głosował za zatwierdzeniem umowy, nimo, że w tej sprawie, jako przedstawiciel drugiej strony był zainteresowany.

Wraz z panem Hącią głosował za umową cały szereg osób, które nie były wcale akcyonaryuszami Banku Kupiectwa Polskiego.

Wobec tych itp. nieformalności, akcyonaryusze mieli nadzieję, że Ministerstwo Skarbu umowy tej nie zatwierdzi, tembardziej, że na zgromadzeniu był obecny delegat Ministerstwa Skarbu. Tymczasem wbrew ich nadziejom umowa została zatwierdzona i to bardzo szybko.

Wtajemniczeni twierdzą, że stało się to nie bez wpływu p. Szereszewskiego, przyczem ogólne oburzenie wywołuje pogłoska, że Bank Handlowy doszedł już do porozumienia z Bankiem Zachodnim, któremu ma sprzedać wszystkie akcye B. K. P. oczywiście grubo na nich zarabiając.

Wobec tego wszystkiego grono akcyonaryuszy B. K. P. występuje o unieważnienie umowy z Bankiem Handlowym oraz skierowuje na drogę sądową sprawę przeciwko Radzie Nadzorczej.

Jak widzimy w stosunkach finansowych nie sprawdza się przysłowie: „Kruk krukowi oka nie wykole".

**NA DOBIE.**

## Na co min. aprowizacyi jeszcze czeka?

(T) Minęło kilka miesięcy od wydania przez ministerstwo aprowizacyi reskryptu o zawieszeniu w swoich funkcyach oddziałów wywiadowczych, istniejących przy okręgowych Urzędach walki z lichwą i spekulacyą.

Reskrypt ten miał być zapowiedzią zupełnej likwidacyi Urzędów walki z lichwą. Od tego czasu, jak wyżej wspomniano, upłynęło już sporo czasu a ministerstwo nie zrobiło nic w tym kierunku, aby rzeczone urzędy ostatecznie zlikwidować, lub przynajmniej odpowiednio zreorganizować. Funkcyonaryusze bowiem oddziałów wywiadowczych przy urzędach walki z lichwą nadal istnieją, pobierając pełne gaże za nic.

Z chwilą, kiedy ministerstwo zawiesiło wywiadowców tych urzędów w swoich czynno-

ściach, stracili oni pole pracy (choć i tak nie wiele przedtem robili) i dziś figurują na listach urzędników, ale tylko w charakterze — pobierających gaże. Cały też personal tych urzędów gnuśnieje w nudach — z braku pracy i z powodu braku odpowiednich dyrektyw z góry. Praca, o ile o niej tutaj mówić można, jest w zupełnym zastoju, — czemu nawet dziwić się nie można z tego względu, że urzędy walki z lichwą utraciły możność egzekutywy.

Czas byłby to już najwyższy załatwić pozytywnie kwestyę dalszego bytowania tych placówek, których istnienie w tego rodzaju warunkach naraża skarb państwa na milionowe straty.

## KINEMATOGRAF.

# Człowiek prawdziwy.

„Człowiek prawdziwy“ nie jest bynajmniej temsamem co człowiek „skończony“, „zrobiony“ lub nawet człowiek „w całem słowa znaczeniu“, a już nic wspólnego nie ma z człowiekiem „dobrze urodzonym“ lub „wysoko urodzonym“.

Źle urodzonym jest bez kwestyi — garbaty, niskiego pochodzenia ten, który światło lampki naftowej ujrzał w niskich a ciemnych suterenach.

Człowiek prawdziwy — w dzisiejszem słowa znaczeniu — jest zupełnie czemś innem, pojęciem, nie mieszczącem się w żadnej z powyższych kategoryi.

Do niedawna sądziłem, że wszyscy ludzie są prawdziwymi, dodawanie więc tego prejudykatu uważałem za zupełnie zbyteczne.

Dopiero przyjaciel mój, pan Jerzy sprostował błędne moje zapatrywania na rodzaj ludzki. Pan Jerzy, który sam o swojej prawdziwości nie wątpi — jest to sympatyczny zdechlaczek. Brakuje mu tylko jednej klepki w głowie i jednej litery w alfabecie. Oczywiście jest to litera „r“, którą bardzo kunsztownie zastępuje przez „h“ lub „j“, według własnej fonetyki.

Rozmawialiśmy niedawno o naszym wspólnym znajomym — panu Arturze.

— Ajtuj! — zawołał p. Jerzy entuzyastycznie — Ajtuj to phawdziwy człowiek!...

— Jakto prawdziwy? — zapytałem — to znaczy że ma wszystko prawdziwe i nie posługuje się żadną protezą?

— Dajuj mój kochany — odparł p. Jerzy z urazą — ale w taki uszczypliwy sposób nie można dyskusyi prowadzić!... Hozumiem przez to całokształt człowieka doskonałego, na który składa się zarówno fizyczna jak duchowa natuha!

— Mów! słucham!

— Pan Artur jest świetnie wychowany, posiada wysoką kulturę towarzyską, przystojny, niestary, kobiety za nim szaleją...

— Taak? A cóż na to pani Arturowa?

— Nie udawaj naiwnego!... Artur ma bardzo miłą żonę, którą uwielbia, ma szykowną kochankę...

— Jerzy! Bój się Boga!... Jak możesz jednym tchem wymawiać, że uwielbia swą żonę i ma kochankę?

— Nie udawaj dzieciaka! Cóż to ma do rzeczy?! Ma ładny majątek, z wierzycielami żyje w zgodzie.

— Znowu dwa przeciwieństwa. Jeżeli ma majątek to nie ma wierzycieli!...

— Nie rób ze siebie idyoty!— żachnął się pan Jerzy. — Cóż jedno drugiemu przeszkadza? Idźmy dalej: kocha kraj nad życie, bez względu na zmiany politycznych granic, najmniej pół roku spędza zawsze w Wiedniu.

— Stój! — krzyknąłem. — Jeżeli kraj kocha nad życie — —

— Już wiem, co chcesz powiedzieć: „to nie powinien siedzieć w Wiedniu“!... Ach! ty kochany, poczciwy mamucie!...

— Dziękuję ci Jerzy za dobre słowo!... Ale wróćmy do Artura. Cóż on ma więcej?

— Co więcej?... Ma lożę na premiery, a w tych dniach kupuje auto!...

— I to wszystko?

— A cóżeś ty chciał do dyabła? Phawdziwy człowiek! Pjawdziwy człowiek! — powtarzał pan Jerzy z zachwytem.

— I cóż on takiego zrobił? — zapytałem lekceważąco. — Czy kupił bodaj jedną „milionówkę“?

— Milionówkę? Nie! on takich małych transakcyi nie robił... U niego jest wszystko w wielkim stylu!

— Bił się gdzie?

— Fe! jakiś ty wulgajny! Gdzieżby on się bił? Któżby go zresztą ośmielił się uderzyć?

— Jerzy! Przecież ja nie mówię o jakichś bijatykach na kije albo pięści, ale z bronią w ręku...

— Z bjonią!... Bił się!... Pojedynek miał o jedną bardzo zdolną śpiewaczkę estradową.

— Nie mam wcale na myśli szansonistek! — oburzyłem się. — Walka za kraj, za Ojczyznę...

— A? za Ojczyznę? Także, także, a jakże!... Był prowiantowym oficerem w austryackiej armii!

Urwałem na tem naszą rozmowę, z której atoli skorzystałem jedno: wyrobiłem sobie jasne pojęcie o „prawdziwym człowieku“.

Zreasumujmy warunki potrzebne do tego doskonałego typu:

Trzeba uwielbiać żonę i mieć kochankę, mieć majątek i wierzycieli, kochać kraj a najmniej pół roku siedzieć we Wiedniu, dalej mieć własną lożę, nie robić nigdy transakcyi w rodzaju kupna „milionówki“, bić się o szansonistkę i walczyć za Ojczyznę przy austryackich furgonach.

Oto jest człowiek „prawdziwy“!... **Kruk.**





# Chwila bieżąca.

## Kalendarzyk:

Sobota 18 Czerwca

Matki B. Nieust. Pom.

Wschód słońca: 4·49.

Zachód słońca: 9·12.

Długość dnia: 16·23.

**TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO**

Sobota: „Eros i Psyche“.
Niedziela popoł.: „Teatr cudowności“ i „Sługa dwóch panów“,
wieczór: „Eros i Psyche“.
Poniedziałek: „Eros i Psyc
Wtorek: „Eros i Psyche“.

**TEATR „BAGATELA“**

Sobota: „Pan Geldhab“ (występ Frenkla).
Niedziela popoł.: „Nerwowa awantura“,
wieczór: „Pan Geldhab“.
Poniedziałek: „Pan Geldhab“.

**TEATR POWSZECHNY**

Sobota: „Wilhelm Tell“,
Niedziela popołudniu: „Major ułanów“,
wieczorem: „Wilhelm Tell“.

**OPERETKA W NOWOŚCIACH**

Sobota: „Wróg kobiet“
Niedziela popołudniu: „Ju
wieczór: „Wróg kobiet“.

**Kabaret w „Odrodzeniu“ (ul. Sławkowska 30)**

Nowy program. Jotty doskonały imitator głosów zwierząt i jego żona we własnym programie choreograficznym oraz występ pierwszorzędnych artystów. Początek o godz 11 i pół.

# Prasa P. S. L. na Pomorzu.

Grupa pism pomorskich, do której należą „Gazeta Toruńska“, „Gazeta Codzienna“, „Przyjaciel“ i „Dziennik Pomorski“ zostały przez swych wydawców oddane w ręce Zarządu Głównego P. S. L., ponieważ ci doszli do przekonania, że P. S. L. okazuje najwięcej zainteresowania i zrozumienia dla potrzeb Pomorza i najwięcej składem swoim i ideologią odpowiada uwarstwowieniu społecznemu Pomorza. „Gazeta Toruńska“ w pierwszym numerze pod nowem kierownictwem streszcza swój program polityczno-społeczny w następujących słowach:

„Podstawowem zadaniem naszej pracy będzie wzbudzenie do życia politycznego i uświadomienie pod każdym względem, a w szczególności pod względem politycznym, oraz odpowiednie zorganizowanie szerokich, pracowitych i patryotycznych mas obywateli stanu średniego.

Włościanin polski, pracujący na roli jako na własnym warsztacie za naszym pośrednictwem, winien podać rękę swemu koledze pracującemu na własnym chociaż cokolwiek odmiennym warsztacie w mieście, oraz winien się złączyć więzami braterstwa z inteligencyą, która jest mózgiem narodu“.

# Prawnuk Rejtana przed sądem.

Sąd warszawski rozpatrywał onegdaj sprawę Henryka Grabowskiego oskarżonego o zakłócenia spokoju podczas posiedzenia Sejmu Ustawodawczego.

Kiedy dyskutowano nad ratyfikacyą traktatu pokojowego z bolszewikami padł z galeryi sejmowej okrzyk „hańba“ i posypały się odezwy podpisane przez „prawnuka Tadeusza Rejtana“. Jak później ustalono, okrzyk padł z ust p. Grabowskiego, który też został pociągnięty do odpowiedzialności.

Oskarżony przyznał się do wzniesienia wspomnianego okrzyku, twierdząc, iż uczynił to z pobudek narodowych, patryotycznych.

Po wyczerpujących rozprawach sąd wydał wyrok uniewinniający p. Grabowskiego.

# Ograniczenie przyjazdów oficerów do Warszawy.

W związku z trudnościami zakwaterowania przyjeżdżających do Warszawy oficerów, zostały wprowadzone ścisłe ograniczenia.

Do Warszawy mogą przyjeżdżać oficerowie służbowo jedynie tylko na wezwanie lub rozkaz Dowództwa okręgu warszawskiego.

Tylko w wyjątkowych wypadkach mogą udzielić zezwolenia na wyjazd do Warszawy dowódcy dywizyi, biorąc za to zezwolenie pełną odpowiedzialność.

# Wichrzenia komunistyczne w Łodzi.

Nasi domorośli komuniści wywoławszy swoimi zabiegami chwilowe zamieszanie, którego ofiarą padło kilka ustnień robotniczych — przenieśli swoją zbrodniczą robotę do Łodzi. Jak donosi łódzka „Praca“ usiłują komuniści wywołać tam dzikie strajki. Jako pokrywki do swych wichrzeń używają hasła protestu przeciwko wymiarowi i sposobowi pobierania podatku dochodowego.

W istocie chodzi im tylko o sprowokowanie zaburzeń i doprowadzenie do rozlewu krwi robotniczej. Pragną, by w Łodzi powtórzyły się tragiczne wypadki z Zagłębia. **Ł.**

Mało prawdopodobnem jednak jest, aby robotnicy łódzcy poszli na lep tej zbrodniczej agitacyi. Proletaryat łódzki odznaczał się zawsze dużem wyrobieniem politycznem i społecznem, oraz uświadomieniem narodowem i zrozumie z pewnością, że komunistom chodzi w pierwszym rzędzie o podważenie fundamentów państwowości polskiej.

# Nadużycia w krak. Urzędzie mieszkaniowym.

(T) Katastrofa mieszkaniowa przybiera w ostatnich czasach zastraszające rozmiary i to do tego stopnia, że ktoś z przyjezdnych o ile nie posiada w Krakowie krewnych nie może nawet marzyć o spędzeniu nocy w przyzwoitym lokalu.

Magistrat krakowski pragnąc zapobiec nadużyciom kamieniczników, stworzył t. zw. Urząd mieszkaniowy, który obecnie bez litości wywłaszcza — bez słowa apelacyi, chociażby ten wywłaszczony miał znaleść się na bruku.

Wczoraj n. p. wydał magistrat krak. polecenie zarekwirowania mieszkania przy ul. Starowiślnej 33, gdzie mieszka pewna wdowa z kilkorgiem dzieci.

**NA MIEJSCE WDOWY WPROWADZIĆ MA SIĘ PODOBNO PRZED NIEDAWNYM CZASEM ARESZTOWANY ZA SPEKULACYE PASKARSKIE MASARZ ŻUREK.**

Możeby Magistrat wejrzał otwartemi oczyma w te stosunki, których natychmiastowa sanacya jest konieczna.

# Mordercy Zahnów
## mieli na sobie włoskie mundury

(T) Od szeregu miesięcy opinia publiczna żywo śledzi bieg wypadków i z zajęciem oczekuje dalszych wyników śledztwa w sprawie morderstwa Zahnów z ul. Floryańskiej.

Niedawno donieśliśmy o ujęciu przypuszczalnych wspólników tego morderstwa, co jakby prądem elektrycznym wstrząsnęło opinią, tak, że natychmiast obiegły miasto pogłoski o ujęciu rzeczywistych morderców.

Dalsze śledztwo w tej sprawie postąpiło znacznie naprzód, przyczem stwierdzono, że mordercami Zahnów byli dwaj ludzie (ubrani we włoskie mundury), z którymi Zahn na kilka dni przed zamordowaniem dokonywał różnych nieczystych transakcyi.

Dwaj ci „Włosi“ sprzedali wówczas Zahnowi w jego sklepie 3 naszyjniki pereł, oraz pewną ilość dolarów.

Dochodzenia wykazały, że ludzie ci mieszkali w jednej z kamienic przy Rynku kleparskim. Fakt ten potwierdził się w zupełności, tembardziej, że owi „Włosi“ wyjechali w krytycznym dniu wieczorem w stronę Dziedzic. Podobno władze nasze są na tropie rzekomych „Włochów“, którzy w niedługim czasie wpadną w ręce policyi.

**Z TEATRU BAGATELA.** Przepyszną kreacyę Mieczysława Frenkla w „Panu Geldhabie“ będą mogli wszyscy podziwiać jeszcze dzisiaj, jutro i w poniedziałek wieczorem. Na występy dalsze wybrał znakomity artysta groteskową postać dyrektora Striesego w „Porwaniu Sabinek“.

**DYREKCYA WARSZ. TEATRU ROZMAITOŚCI** w

# Wykrycie tajnych magazynów kawy w Krakowie.

## 105 worków kawy i 8 skrzyń z obuwiem przeznaczone na pasek.

(T) Wczoraj donieśliśmy o wykryciu i zakwestyonowaniu przez władze tutejsze wielkcih ilości kawy w składach firmy spedycyjno-komisowej „Hermes“ przy ul. Stolarskiej l. 3.

Jak się obecnie dowiadujemy, **firma ta od dawna ukrywała przed oczyma władz w tajnych magazynach znaczne ilości różnych towarow w celach spekulacyjnych.**

Onegdaj zawiadomiono o istnieniu tych składów **władze krakowskie, które udały się na miejsce, celem przeprowadzenia rewizyi. Kierownik „Hermesa“, Samuel Wildstock, oświadczył** prwadzącym rewizyę, **że nie posiada żadnych tajnych magazynów, oprócz składów przy ul. Stolarskiej,** składających się z dwóch ubikacyi i małego magazynu przy ul. Grodzkiej, gdzie firma przechowuje skórę podeszwową.

Wobec tego oświadczenia **przeprowadzono gruntowną rewizyę, której rezultatem było wykrycie dobrze ukrytego, tajnego składu przy ul. Stolarskiej.**

**W składzie tym**

**ZNALEZIONO 105 WORKÓW KAWY SUROWEJ,**

której właścicielem jest podobno jakiś Geles — niewiadomego, jak twierdzi Wildstock, adresu.

Prócz tego

**WYKRYTO 4 OLBRZYMIE SKRZYNIE I 4 PAKI, ZAWIERAJĄCE CZESKIE OBUWIE.**

Kierownik „Hermesa“ utrzymuje, że obuwie to jest własnością Joachima Gelba z Pragi (?).

**W toku śledztwa wyszło na jaw, że kawę tę sprowadzono w ilości 200 przeszło worków na obce pozwolenie przywozu,** opiewające na nazwisko Abrahamowicza, z datą 6 kwietnia b. r. i tu ją **zmagazynowano w celach spekulacyjnych.**

Dalsze dochodzenia doprowadzą niechybnie do wykrycia całego szeregu istniejących w Krakowie pokątnych magazynów paskarskich.

porozumieniu z prezesem teatrów miejskich zaprosiła na stanowisko sekretarza p. Dante-Baranowskiego, znanego zaszczytnie dyrektora i artystę dramatycznego. Podobną oferte otrzymał również p. Baranowski do teatrów miejskich we Lwowie z rozszerzeniem czynności na opere i operetkę. — W razie zaakceptowania którejkolwiek z wymienionych propozycyi Bagatela krakowska, której p. Baranowski jest sekretarzem, straci nietylko artyste wybitnego, ale i jedna z głównych sprężyn działająca niezwykle sprawnie z poświeceniem własnych ambicyi i walorów aktorskich.

**MIEJSKI TEATR POWSZECHNY W KRAKOWIE.** Dziś i jutro wieczorem „Wilhelm Tell“. Jutro popołudniu „Major ułanów“. We czwartek przyszłego tygodnia wystepuje Teatr Powszechny z premierą operetki Souppego „Boccacio“. Reżyserye prowadzi p. Lelewicz, batute dzierży p. Barański. Bedzie to przedstatnią premiera tego sezonu.

**WYSTAWA PRAC UCZENNIC MIEJSKIEJ SZKOŁY GOSP. DOM.** W sobotę 18 czerwca b. r. odbędzie się zakończenie roku szkolnego i otwarcie wystawy prac uczenic miejskiej szkoly gospodarstwa domowego przy ul. Pędzichów 13. Wystawę zwiedzać można w sobote i niedziele przez cały dzień.

**TOWARZYSTWO OBRONY ZACHODNICH KRESÓW POLSKI podaje:** Datki złożone na Górnoślązaków w biurze Towarzystwa Obr. Zach. Kresów: ze zlikwidowanych sklepików szpitalnych w Krakowie, założonych przez p. prof. Kallenbachowa z ramienia K. O. P. 6.110 mk., dziatwa szkolna ze szkół powszechnych krakowskich na sieroty i wdowy 18.337 mk., Gimnazyum św. Anny w Krakowie 9.300 mk., pracownicy kolejowi w Krakowie 18.123 mk., dyrektor i młodzież gimnazyum w Makowie Łomżyńskim 10.000 mk., gmina Witkowice z Górka narodowa 10.000 mk.

(T) **DELEGACI SOWIETÓW W KRAKOWIE.** Delegaci sowieccy udali sie wczoraj w towarzystwie delegatów naszych władz do obozu jeńców w Dąbiu, gdzie kilkunastu jeńców zaopatrzyli w pieniądze na droge powrotna do ojczyzny. Następnie zwiedzili miasto, wieczorem zaś udaja sie do obozu jeńców w Wadowicach.

(T) **NAPRAWA TELEFONÓW.** Jak sie dowiadujemy dyrekcya poczt i telegrafów zarządziła przegląd i naprawe wszystkich telefonów w Krakowie. Robotnicy dyr. poczt i telegrafów podzieleni na kilka partyi skontroluja wszystkie aparaty miejskie, wobec czego aparaty kontrolowane beda chwilowo przez kilka godzin nieczynne. Kontrola trwać bedzie przez przeciag 2 tygodni Należy sie spodziewać, że „histeryczne“ nasze telefony zaczna nareszcie porządnie funkcyonować.

(T) **ODBIÓR ZNALEZIONYCH RZECZY.** Magistrat podaje do wiadomości, że po odbiór znalezionych rzeczy należy sie zgłaszać do biura Wydziału V b. w godz. urzedowych. W przeciwnym razie przedmioty te wydane beda znalazcy a po upływie trzech lat przejdą na ich wyłaczna własność, lub też sprzeda sie je w drodze licytacyi.

(T) **KRADZIEŻ BIŻUTERYI.** Wczoraj doniósł na inspekcye policyi dr Łobaczewski, zam. przy ul. Karmelickiej, że nieznani sprawcy zakradli sie do jego mieszkania i skradli prócz znacznej ilości garderoby, dużo kosztowności.

(T) **ZATONIĘCIE GALARÓW Z WĘGLEM.** Onegdaj rano w okolicy klasztoru Norbertanek zatonęły dwa galary, naładowane węglem. Galary natknęły sie na skaliste wybrzeże rzeki i ugrzezły, a przechyliwszy sie na jedna strone zanurzyły się w wodę. Mimo pracy flisaków nad uratowaniem czarnych dyamentów — galary poszły na dno. — Szkoda znaczna.

(T) **KRADZIEŻ KLEJNOTÓW.** Wczoraj zakradli sie niewyśledzeni sprawcy do pałacu ks. Hieronima Radziwiłła w Balicach i skradli dwie broszki milionowej wartości. Za sprawcami zarzadzono poszukiwania.

(T) **„RZETELNA“ INTERESANTKA.** Tut. policya aresztowała 38-letnia Marye Bigai z Libiaża, która wszedłszy pod pozorem kupna do sklepu bławatnego konsumu kolejowego „Solidarność“ przy ul. Bosackej 11, skradła sztuke batystu wartości 7760 mk. Kradzież te w pore spostrzeżono i Bigajowa oddano w rece policyi.

(T) **CHCIAŁ SOBIE ZAGRAĆ.** Wczoraj przytrzymano 19-letniego Antoniego Popka za kradzież harmonii wartości 12.000 marek na szkode swego krewnego Andrzeja Popka, zam. w Koźmicach wielkich.

**ZAMORDOWANIE OGRODNIKA.** W poniedziałek toczyć sie będzie rozprawa przeciw Maryi Kaszowskiej, oskarżonej o zamordowanie ogrodnika klasztoru OO. Pijarów.

—oOo—

# Schwytanie bandytów pod Otfinowem.

Ubiegłego tygodnia policyi otfinowskiej udało się schwytać dwóch dawno poszukiwanych niebezpiecznych bandytów i dezerterów z 38 p. p. Józefa Barana i Sygulińskiego. Bandyci ci uzbrojeni w karabiny i rewolwery wykonywali napady rabunkowe połączone z morderstwem w wielu miejscowościach Dąbrowskiego powiatu. Bandyci ci należeli do znanej szajki bandyckiej Kaczmarskiego, pochodzącego ze Siedliszowiec.

Kaczmarski postrzelony podczas obławy urządzonej przez Komendę Policyi Państw. zmarł w więzieniu mokotowskiem pod Warszawą. Władze bezpieczeństwa wysłały były ubiegłej jesieni oddział kawaleryi i piechoty do Siedliszowic, by pochwytać bandytów, niestety co z ubolewaniem podnieść należy, kilku chłopów ze Siedliszowic dopomogło bandytom ukryć się w bezpiecznem miejscu.

Komenda policyi państwowej nie ustawała wszakże w tropieniu i ściganiu zbrodniarzy. Komendant posterunku p. Piotr Rycerz tak energicznie zabrał się do tej trudnej i niebezpiecznej pracy, że udało mu się oczyścić powiat z resztek bandy.

Ostatniego bandytę Józefa Barana schwytał Rycerz w nocy na polu, gdy powracał z nocnej wycieczki. Bandytę okuto w kajdany i odstawiono do więzienia wojskowego w Przemyślu. Ludność nareszcie odetchnęła z ulgą.

*Z DZIEDZINY MODY.*

# Czyżby powrót gorsetu?

Właściciel słynnego magazynu mód w Paryżu Poiret w wywiadzie udzielonym współpracownikowi jednego z pism paryskich kruszy kopię w obronie wygnanego gorsetu, twierdząc, że banicya sznurówki wprowadziła formalną anarchię w krainie mody. Niema teraz jednolitego stylu w modzie kobiecej. Byłoby pożądanem powrócić do mód z czasów Ludwika XV jako do bardzo estetycznych. Oczywiście musiałyby się panie przyzwyczaic do noszenia gorsetu. Poiret oświadczył, że kobiety, odrzucając gorset zatraciły linię figury i toaety. — Skoro rozmawiający z Poiretem dziennikarz zapytał dlaczego on sam przed kilku laty zwalczał noszenie gorsetu, król mody odparł: „Przed 20 laty gorset był narzędziem tortur szkodliwym dla zdrowia. Wówczas tworzyłem suknie przypominające czasy Dyrektoryatu. Przy tych sukniach wystarczał staniczek z czego nie wynika jednak, aby zupełnie odrzucać gorset — naturalnie zreformowany, który kobiecej figurze nadaje właściwą linię.

# Dział ekonomiczny.

## Ile wart jest dolar?

Wobec teraźniejszego rozpętania się spekulacyi dolarami amerykańskimi, która „wypędziła“ kurs ich w górę do 1500 marek, warto porównać wartość obu walut: dolara i marki polskiej — **według ich wewnętrznej siły kupna.**

Co więc dostanie w Stanach Zjednoczonych amerykańskich za dolary, a co u nas za marki polskie? W Krakowie przyzwoity **obiad** w dobrej restauracyi dostanie **za 150 marek,** w Ameryce taki obiad kosztuje **2 dolary czyli 3000 marek. W Ameryce szklanka piwa** kosztuje 25 centów, czyli **350 marek, u nas 10 marek.** W Ameryce kosztuje **ubranie** 50—70 dolarów czyli 75.000 do **100.000 marek, a nas** takie ubranie — **20.000 marek. U nas** jedzie się z Gdańska do Lwowa drugą klasą pospiesznym pociągiem za około 2000 marek — **w Ameryce** bilet z Chicago do Nowego Jorku kosztuje 51 dolarów, czyli około **78.000 marek.** A więc kolej, ubranie, jedzenie, napoje, mieszkania są w Ameryce 10 do 20 razy droższe, jeżeli chcielibyśmy robić przerachowanie podług obecnego kursu. W świetle tych cyfr okazuje się najlepiej cała bezsensowość tej „pogoni za dolarami“, jaką się u nas obecnie uprawia nawet wśród szerokich sfer publiczności. A bezsensowność ta i szkodliwość jest nietylko teoretyczna, lecz będzie miała i praktyczne złe następstwa. Oto jeżeli idąc za nagonką spekulantów, będziemy utrzymywali ten wysoki kurs dolarow, to w dalszej konsekwencyi dotychczasowa siła kupna marki musi zmaleć także na rynku wewnętrznym, ponieważ za artykuły sprowadzane z Ameryki, będziemy musieli płacić drożej, a już spekulanci towarów — uzupełniając dzieło swoich kolegów walutowych — postarają się o to, aby i inne **artykuły,** nawet krajowego pochodzenia, poszły **za „amerykańskimi“** także w górę. Jednem słowem, będziemy mieli więcej pieniędzy „w dolarach“, **ale** za te pieniądze nic więcej nie **kupimy ponadto,** co kupujemy obecnie za marki.

Tyle jest wart dolar dla [illegible] warstw publiczności. Dla łotrów, którzy tę spekulacyę uprawiają, wart jest więcej; oni zawsze **wyprzedzą następczą drożyznę** o kilkadziesiąt punktów i dojdą albo do majątku, albo do — kryminału, co drugie im się słusznie i prędko należy...

—oOo—

**SPOŻYTKOWANIE GAZÓW ZIEMNYCH W MAŁOPOLSCE.** Ukonstytuowana pierwotnie dla eksploatacyi terenu gazowego w Danawie koło Stryja Spółka akcyjna „Międzymiastowe gazociągi“ nabyła za 120,000.000 mk. tłocznię gazu ziemnego w Zagłębiu Borysławskiem i sieć gazociągów o łącznej długości 61 km., z czego 20 km. systemu dławikowego, nadającego się do tłoczenia gazu na znaczne odległości. Spółka projektuje rozszerzenie sieci gazociągów i pobudowanie fabryk gazoliny (benzyny o cięż. gat. 0,660) celem wydzielenia jej z gazu ziemnego, z którym była dotad spalana pod kotłami. Według obliczeń, roczna produkcya gazu ziemnego w Zagłębiu Borysławskiem zawiera około 40,000.000 kg. gazoliny, której wartość dzisiejsza wynosi około 4 miliardów mk.

—oOo—

# Ruch giełdowy.

(stm) Wczorajsze obroty papierami dywidendowemi ograniczyły sie do 10 gatunków papierów przy tendencyi zmiennej zależnie od akcyi. Mocna była Polska Nafta, która zyskała 75 punktów. P. T. H. żywo poszukiwane po kursie o 50 punktów wyższym. Krakusy po 3500. Siersza górnicza i elektryczna; Zieleniewski natomiast stracił 200 punktów. Transakcyi było dość dużo, ożywiony ruch zaznaczył sie także po zebraniu giełdowem, w papierach nie notowanych offcyalnie, z których poszukiwano Lokomotyw, Azotów i Pocisków. Z papierów lokacyjnych robiono wczoraj listami zastawnymi Banku krajowego. **Walutami obcemi w myśl uchwały banków, obrotów na oficyalnej giełdzie nie robiono wczoraj wcale.**

**CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 17 czerwca 1921 r.**

**Akcye Tow. handl. i przem.:** Polskie Tow. handl. P. T. H. I—III em. of. 1125, żad. 1225, trans. 1175—1200, IV em. of. 900, żad. 1000, trans. 900—940, Hadl. Spółka akc. „Impex“ of. 450 żad. 550, trans. 475—500, „Polski Glob“ Tow. transport.-handl. I—III em. of. 1300, żad. 1500, trans. 1400, Żegluga Polska of 575 żad. 625, Zieleniewski I—III em. of. 7600,

żad. 8000. trans. 7600—1800. Warsz. Ska akc. Budowy Parow. I—II em. of 1900. żad. 2100. trans. 1950—2050. „Lemiesz" fabryki maszyn rolniczych of. 5900. żad. 6100 trans. 6000. „Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I—III em. of. 3400. żad. 3600. IV em. of. 3200. żad. 3400. „Automotor" fabryka samochodów of. 2300. żad. 2500. „Górka" fabryka cementu of. 8000 żad. 8500. „Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych of. 7500. żad. 8200. Polska Nafta I—III em. of. 1750 żad 2050. trans. 1800—2000. Elektrownia w Sierszy I—III em. of. 2100. żad. 2300. trans. 2200—2250. „Oikos" T. A. of. 4000. żad. 4200. „Pezet" Powszechne Zakłady budowl. of. 1000. żad. 1100. Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini of. 2500, żad. 2700. „Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokowych of. 3400. żad. 3600. trans. 3500 Fabryka porcelany w Ćmielowie of. 3000. żad. 3300.

**Warszawa.** (T. M.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej było usposobienie dla walut mocniejsze, jednakże transakcyi nie notowano, z wyjątkiem rubli. W dziedzinie papierów znaczne ożywienie. — Obroty duże przy kursach mało zmiennych.

**Waluty:** Dolary St. Zjedn. sprzedaż 1375. kupno 1326 franki franc. czeki sprzedaż 108 kupno 103, marki niemieckie sprzedaż 19.75. kupno 19.50. korony austryackie sprzedaż 198. ruble carskie setki 334—325.

**Wiedeń.** (PAT) Kursa dewiz: Amsterdam 22450, Zagrzeb 459. Belgrad 1834. Berlin 972 Bruksela 5455. Budapeszt 206. Bukareszt 1042.50. Chrystyania 9875. Kopenhaga 11470. Londyn 2552.50. Medyolan 3415 Nowy Jork 673. Paryż 5510. Praga 931. Sofia 710. Sztokholm 15145. Warszawa 47. Zurych 11462 i pół. Dolary 668. belgijskie 5430. bułgarskie 700, duńskie 11375. marka niemiecka 973 angielskie 2525, francuskie 5480. holenderskie 22350. włoskie 74050. norweskie 9750. polskie 47.50. rumuńskie 1034, szwedzkie 15045 szwajcarskie 11425. czeskie 930. węgierskie nowa emisya 267.

**Zurych.** (PAT) Końcowe kursa dewiz: Berlin 8.47 i pół. Holandya 196 i pół. Nowy Jork 189. Londyn 22.30, Paryż 48.15 Medyolan 29.80. Bruksela 47.35, Kopenhaga 101 i pół. Sztokholm 132 i pół. Chrystyania 86 i pół. Madryt 78. Buenos Aires 190. Praga 8.20. Budapeszt 2.32 i pół. Zagrzeb 4.05 Bukareszt 9.12 i pół. Warszawa 0.45. Wiedeń 1.20. austryackie stemplowane 0.89.

# Sprawa podatków i parcelacyi w Sejmie.

**Warszawa.** (PAT) Posiedzenie Sejmu. Przystąpiono do **sprawy parcelacyi dóbr byłego arcyksięcia Karola Stefana** z Żywca. **Poseł Bardel** przedstawił sprawę i oświadczył, że należy przystąpić do parcelacyi tych dóbr według przepisów reformy rolnej, zwłaszcza, że właściciel ich sam się na to zgadza, a nawet zwrócił się do odpowiednich władz w tej sprawie. Komisya wzywa rząd, aby: 1. Aby przystąpił do przymusowego wykupna i parcelacyi dóbr, należących do byłego arcyksięcia Karola Stefana, przy zastosowaniu dotychczasowych ustaw o wykonaniu reformy rolnej i o organizacyi urzędów ziemskich. 2. Aby w najbliższym czasie zbadano przez fachowych leśnych gospodarkę leśną w tych dobrach, pozostających obecnie pod państwowym zarządem przymusowym i o wynikach tej rejestracyi złożono Sejmowi sprawozdanie. **Rezolucyę komisyi przyjęto.**

Przystąpiono do dłuższej dyskusyi **nad podatkiem gruntowym i podymnym. Poseł Kowalczuk** nie jest przeciwny ustawie i wnosi o odesłanie ustawy do komisyi skarbowo-budżetowej, w celu uzgodnienia poprawek, oraz przedłożenia rezolucyi, wzywającej rząd do dania wyjaśnienia, że przy nakładaniu ciężarów gminnych właściciele lasów powinni płacić od każdej morgi lasów tyle, ile płaci się od morgi ziemi rolnej, lub łąki, a nie jak dotąd jednej czwartej.

**Wiceminister skarbu Rybarski** wyjaśnił, na czem opiera się jego rachunek, że w razie wprowadzenia progresyi może na tem zyskać właściciel wielkich obszarów, a nie włościanin. Mowca sprzeciwia się odesłaniu ustawy do komisyi.

**Pos. Góralski** zawiadamia, że N. Zj. L. jest przeciwne odesłaniu ustawy do komisyi, oraz wnosi rezolucyę, wzywającą rząd do podwyższenia wszelkich opłat kolejowych, stemplowych, pocztowych itp. w stosunku do spadku waluty.

W dyskusyi szczegółowej do artykułu I. zabierał głos **pos. Osiecki**, stwierdzając, że P. S. L. **nie jest przeciwne podatkowi.** Mowca polemizuje z twierdzeniem wiceministra skarbu, jakoby miasta ponosiły większe ciężary podatkowe od wsi, a dalej oświadcza, że jego stronnictwo nie jest przeciwne nawet podatkowi bezpośredniemu, chociaż zasadniczo nie jest on sprawiedliwy.

Minister spraw wewnętrznych Skulski daje wyjaśnienia w sprawie rzekomego zatargu między ministrem spraw wewnętrznych a ministerstwem skarbu w sprawie środków komunikacyjnych w starostwach. Ministerstwo skarbu proponuje, aby przy każdem starostwie był jeden koń zamiast 33. Dyskusya toczyła się tylko na temat wprowadzenia oszczędności.

Po przemówieniach wiceministra **Rybarskiego** i posła **Osieckiego** przystąpiono do głosowania. Przyjęto wszystkie poprawki postawione przez sprawozdawcę, inne zaś odrzucono. Przyjęto też poprawkę posła Moraczewskiego, aby w art. II zamiast słów „na obszarach przyłączonych na mocy traktatu pokojowego w Rydze" wstawiono słowa „na obszarze województw nowogrodzkiego, poleskiego i wołyńskiego".

Następnie uchwalono ustawę w trzeciem czytaniu i przystąpiono do nagłych wniosków posła Barlickiego o przymusowy wykup dóbr Okięcie.

Poseł **Staniszkis** wniósł rezolucyę o wezwanie rządu, aby w ciągu miesiąca wniósł ustawę o przystosowaniu ustawy rolnej

**do interesów miast,**

**celem zapobieżenia klęsce mieszkaniowej.**

Poseł **Federowicz** wnosi o uzupełnienie tej rezolucyi następującym ustępem:

1) Wzywa się rząd, aby w projekcie ustawy o sferze interesów miejskich zamieścił postanowienie unieważniające wszelkie dotychczasowe w obrębie tej sfery dokonane i prawomocne po 10 lipca 1919 transakcye czyto w formie przymusowego wykupu czy w formie dobrowolnej ugody na cele parcelacyi rolnej.

2) Wzywa się rząd względnie główny urząd ziemski, aby bezzwłocznie w sferze interesów miejskich uchylił z urzędu wszelkie kroki przygotowawcze w kierunku przymusowej sprzedaży gruntów na cele parcelacyi rolniczej.

Do rezolucyi drugiej proponuje mowca, aby rozpatrzono przy debatach nad tą ustawą następujące postulaty miast:

Dobra miejskie nie podlegają przymusowemu wykupowi.

Promień sfery interesów miejskich wynosi dla Warszawy 15 km, dla **Krakowa**, Lwowa, Łodzi, Poznania, ewentualnie Lublina 10 km od centrum miasta, a dla innych miast i osad fabrycznych, ponad 25.000 mieszkańców liczących, 6 km.

Sfera interesów miejskich odnosi się nietylko do polityki mieszkaniowej, lecz także gruntowej, sanitarnej, przemysłowej i komunikacyjnej.

Przymusowy wykup **w tej sferze** może się odbyć tylko dla interesowanych miast. Kolejność wykupu jest zniesiona, decydują tylko **potrzeby miast** i inicyatywa do wykupu należy do miast.

Wykup odbywa się bezpośrednio na rzecz miast, a nie państwa.

Zakres działania GUZ co do miast ogranicza się do rozpatrywania żądań o przekazanie gruntów, albo przymusowy wykup i w razie uwzględnienia żądań do kontroli, czy warunków zastrzeżonych dopełniono.

Bezpłatne odstąpienie gruntów państwowych znajdujących się w obrębie miast albo osad fabrycznych, albo, o ile plan regulacyi albo odbudowy przeznacza je na cele publiczne.

Udział delegatów miast w komitetach ziemskich.

Na tem dyskusyę zamknięto. Następne posiedzenie we **wtorek.**

## Konwent seniorów odwołany.

**Warszawa.** (Telef. M.) W piątek w południe miało się odbyć posiedzenie konwentu seniorów, na którem minister skarbu Steczkowski, miał przedstawić stan rzeczy w zakresie gospodarki skarbowej państwa i budżetu. Po konferencyi jednak ministra Steczkowskiego z marszałkiem **konwent seniorów został odwołany.**

# Komisye sejmowe

(PAT) **Warszawa, 17 czerwca**

Komisya **skarbowo-budżetowa** w sprawie pomocy państwowej dla zorganizowania akcyi, związanej **z emigracyą Polaków z Niemiec**, postanowiła zwrócić uwagę urzędowi emigracyjnemu na tę sprawę i niezależnie od tego powrócić do niej i do obrad zaprosić ministrów skarbu, byłej dzielnicy pruskiej i pracy. Artykuł drugi projektu ustawy o podatku giełdowym przyjęto w brzmieniu rządowem. Przyjęto projekt ustawy o podwyższeniu gwarancyi skarbu dla obligacyi polskiego banku krajowego, oraz projekt ustawy upoważniający ministerstwo skarbu do zaciągnięcia w polskim banku krajowym pożyczki w kwocie 120 milionów marek.

## Delegat Gałecki nie ustępuje.

**Warszawa** (PAT) Polska agencya telegraficzna została upoważnioną do oświadczenia, że wbrew fałszywym pogłoskom generalny delegat rządu dr Gałecki korzysta z 6 tygodniowego urlopu, poczem powróci do Lwowa, gdzie będzie urzędował do 1 września tj. do czasu skasowania generalnej delegatury, a następnie **obejmie stanowisko wojewody krakowskiego.**

# „SKAŁA“

**Dom towarowy dla przemysłu rolniczego i techniczn. - Bracka 13**

Posiada na składzie: Narzędzia dla wszystkich gałęzi przemysłu.
Własna wytwórnia wyrobów blacharskich wykonywa wszelkie roboty galanteryjne oraz budowlane. — Ceny i oferty na żądanie. 4038

---

**Znakomita Mączka odżywcza**
à la Nestel 4512
**i grysik biszkoptowy**
(marka ochronna krowa)
**wytwórni I. Zbiegieni i P. Oskwarek, Podgórze, Kącik 1.**
Do nabycia w handlach, drogueryach i aptekach.
Zastępcy na Galicyę:
**Dom Handlowy Fialek i Zborowski Kraków, Zwierzyniecka 28.**

---

**ZEGAREK SZWAJCARSKI** płaski (oryginalny) i jedwabna siatka na konia do sprzedania. **Sklep komisowy Adamek i Bartiniczek, Kraków, Rakowicka** 17, przyjmuje do sprzedaży wszelkie rzeczy. 4513

---

**TERPENTYNOWE PASTY** i masy do podłóg, „Piast“ i „Jutrzenka“, po cenach ściśle fabrycznych sprzedają „Potarg“, **Kraków, Kopernika 22.** 4454

---

**ZGUBIONO** kartę zwolnienia na nazwiako Haracy Paweł z Rudy Ropczyce, unieważnia się. 4511

---

**ZGUBIŁEM** dokumenta wojskowe na nazwisko Franciszek Podborski, Kraków. Królewska 58, które unieważniam. 4497

---

**ZGUBIONO** papiery wojskowe na nazw. Krawczyk Wojciech, Bieńczyce, unieważnia się. 4510

---

**SZCZOTKI RYŻOWE** po cenach fabrycznych dostarcza „Potarg“, **Kraków, Kopernika 22.** 4454

---

**ZGUBIŁEM** papiery wojskowe na nazwisko Ludwik Kozub, zamieszkały w Mogile, pow. Kraków, które unieważniam. 4501

---

**DOKUMENTA WOJSKOWE** na nazwisko Franciszek Kulma, Bodzanów pow. Wieliczka, zgubiono. 4499

---

**DOKUMENTA WOJSKOWE** na nazwisko Sołek Jakób, Zielonki, unieważnia się. 4500

---

**POLANIN** pasta terpentynowa do obuwia N I. za tuzin 130 Mk., N II. za tuzin 180 Mk., wysyła za zaliczką „POTARG“, **Kraków, Kopernika 22.** 4454

---

**Większa restauracya w Poznaniu** (śródmieście)
połączona
**z kawiarnią i winiarnią,**
**z wielkim ogrodem koncertowym do sprzedania.** Cena 4 miliony. Oferty pod „S 500“ do Tow. Akc. **Reklama Polska, Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 6 4482

---

**KUPIĘ WĘDKĘ** do łowienia pstrągów, muszki i wodery oraz inne przybory rybackie. Kraków, Karmelicka 48, parter na lewo od 3—4 pop.

---

**PREZERWATYWY** w większej ilości nabyć można w domu handlowym **„Potarg“. Kraków, Kopernika 22.** 4454

---

## Jakób Reich
FABRYKA KORKÓW
**w Krakowie, Grodzka 71**
oraz fabryczny skład kapsli i flaszek. 4218

---

**KUPUJĘ** złoto, srebro, miedź, mosiądz. **Kopaczyński, Kraków, Bracka 2.** 4073

---

**MASZYNY** do pisania wszystkich systemów do sprzedania, przyjmuje się naprawy. **Specyalna pracownia mechaniczna Juliusz Hecker, Kraków, św. Marka 25.** 4184

---

**NA SEZON LETNI!**

**Hamaki, leżaki, stołki polowe. Kule i kręgle. Wszelkie przybory do rybołóstwa**
polecają 4265
**Reim i Ska, Kraków**

---

# 400 posad

**dla nauczycieli szkół powszechnych.**

Wymagane: ukończenie 6 kląs szkoły średniej lub seminaryum nauczycielskiego. Kandydaci i kandydatki winni do d. 20 lipca r. b. składać podania z odpisami świadectw szkolnych oraz życiorysem i świadectwami zdrowia, moralności i z dotychczasowej pracy pod adresem:

**Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie, Plac Napoleona nr. 8.** 4192

---

## FABRYKA CZEKOLADY
**i innych wyrobów cukierniczych**
## „SKRZĘTNOŚĆ“
**poleca hurtownie po cenach konkurencyjnych**
**SWOJE WYROBY**
**w Krakowie, ul. Stolarska 13.** 4174

---

**Do sprzedania** 6 morgów gruntu, w tem pół morgu łąki, budynki prawie nowe, t. j. dom mieszkalny, stodoła, stajnie dwie na konie i krowy, chlewy, dwie wozownie, drewutnia, piwnica murowana, studnia przed domem, sad niewielki z kilkunastu owocowemi drzewkami, zaraz przy gościńcu, do stacyi kolejowej Kłaj 6 klm., do miasta powiatowego Bochnia 9 klm., szkoła w miejscu, kościół 2 klm. Cena kupna na miejscu u Andrzeja Lisowskiego w Cichawie nr. 76, o. p. Niegowić koło Bochni. 4506

---

**Najradykalniejszy środek dla cierpiących na**
# PRZEPUKLINĘ
**(dla Panów, Pań i dzieci).**

Każdą, choćby najstarszą **przepuklinę** nawet gdy **operacya** ani paski nie pomogły, leczymy zupełnie po osobistem przedstawieniu się bez boleści i skutecznie bandażami nowego patentowanego wynalazku mego i prof. **Dra Raskai'a** (Dyrekt. szpit. św. Szczepana i pryw. doc. w Budapeszcie).

**Dla Pań damska obsługa.**
Patenty we wszystkich państwach.
**M. Tilleman, Kraków, ulica Zwierzyniecka 4**
(obok Hotelu „Wiktorya“). 427[illegible]

---

W celu powiększenia obrotu naszego składu artystycznych pocztówek wysyłamy **przepiękny album z 300 rożnymi artystyczn. widokami bezpłatnie,** albo też płacimy

## 2.000 mk. gotówką

każdemu, kto prawidłowo rozwiąże poniższe zadanie i zamówi u nas 20 pocztówek, przysyłając mk. 100 lub za zaliczeniem pocztowem mk. 115.

? 

| | | |
|---|---|---|
| 4 | | |
| | 5 | |
| | | 6 |

?

W 9-ciu kratkach kwadratu należy rozmieścić cyfry 1—9 w dowolnym porządku tak, aby suma cyfr dodanych po linii prostej stanowiła 15 i ażeby ta suma powtórzyła się możliwie więcej razy.

Prawo udziału w rozwiązaniu zadania mają tylko ci, którzy zapłacili za 20 pocztówek.

Ponieważ każdy, prawidłowo rozwiązujący zadanie, otrzyma nagrodę, należy wskazać, czy pożądane są pieniądze lub album, oraz podać w liście i na małej cienkiej karteczce dokładny swój adres. 450[illegible]

**Eksport kart z widokami „LUBOR“, Łódź 40.**

---

# WALNE ZGROMADZENIE

## Konstytuujące akcyonaryuszy firmy „Akcyjna Spółka Budowlana Beton w Krakowie“

na które subskrybentów zapraszamy, odbędzie się **dnia 28 czerwca b. r. o godz. 12-tej w południe** w lokalu Spółki z ogr. odp. „Beton“ przy ulicy Sławkowskiej L. 11, I. p.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i sprawozdanie Komitetu założycieli, wybór przewodniczącego oraz dwu skrutatorów.
2) Założenie Spółki Akcyjnej oraz ostateczne ustalenie i uchwalenie treści statutu Spółki w brzmieniu zatwierdzonem przez Administracyę państw.
3) Zatwierdzenie czynności przez założycieli zdziałanych i udzielenie im absolutoryum.
4) Nabycie Spółki z ogr. odpow. „Beton“, przedsiębiorstwa budowlanego w Krośnie (Męcinka) jako całości wraz z długami w zamian za akcye wedle stanu z dnia 1. lipca 1921.
5) Wybór członków Rady Nadzorczej na lat 5.
6) Wybór Komisyi rewizyjnej.
7) Wnioski i interpelacye. 4502

**Komitet założycieli,**

---

**LEP na MUCHY** marka **MORT**
sporządzony według gatunku amerykańskiego, arkusz 22 × 22 mk 8, przy odbiorze 200 sztuk 25% rabatu.
**L. WEINDLING, Kraków, ul. Grodzka 26**

---



## Ból głowy i Migrenę
usuwa momentalnie tylko **Citro Migren**
prowiz. farm. **Henr. Chodakowskiego w Warszawie.** 4122
**Żądać wszędzie.**

---

# PAROWA CEGIELNIA

w pełnym ruchu, wielkie zapasy węgla w Księstwie Poznańskiem na sprzedaż.

**Produkcya roczna 3 miliony cegieł, 2 kompletne prasy do dachówek i prasy do wszelkich drenów.**

Lokomobila 40—50-konna, 2 klm. własnego toru kolej. z połączeniem do stacyi. Dom mieszkalny masywny na 2 rodziny, do tego 60 mg. roli z wszelkiemi sprzętami gosp., 10 szop całkiem deskami obitych pod papą w bardzo dobrym stanie. Niewyczerpane zapasy gliny.

Bliższych informacyi udziela
**TOMASZEWSKI, Poznań, ul. Wielka nr. 8, II.**
Wejście z ul. Szewskiej. 4483

---

## Inż. WACŁAW GĄSIOR i SP.
**w Krakowie, ul. Karmelicka 14** 4503

**dostarczają** silników i wszelkich maszyn dla cegielń, stolarń, tartaków itp. Zakładów fabrycznych oraz aparatów i artykułów technicznych, jak pasy, szczeliwa itp. dla ruchu fabrycznego.
**Projektują,** dozorują i przeprowadzają montaż wszelkich urządzeń fabrycznych, maszynowych, wykonują plany maszynowe i obliczenia techn.
**Urządzają** susznie do drzewa, jarzyn, skóry i dachówki oraz ogrzewania centralne i wodociągi.

---

# F. LESIECKI i Ska

**Dział handlowy (import—eksport)**
**Dział przemysłowy**
**Dział naftowy**
**Dział materyałów budowlanych (wapno, cement, płyty asbestowe (dachówki) itd.)**

**Zastępstwa:**
**Wiedeńskiej fabryki samochodów, przedtem GRAF i STIFT, Wiedeń — na wozy osobowe.**
**„GORKITU“ łącznie z firmą Kaden i Ska.**

# Kraków, Sławkowska 11.
**Telefon 2157.** 4225

---

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski“ Sp. z o. o.: Maryan Fontana. Redaktor odpow.: Ludwik Gronau.
Drukarnia Ludowa w Krakowie.